



MINISTER ŚRODOWISKA

Jan Szyszko

DL-III.677.6.2016

Warszawa, 12 PAZ 2016

Pan
Sławomir Izdebski
Przewodniczący
OPZZRIOR

Szanowny Panie Przewodniczu

W odpowiedzi na wniosek z dnia 5 września br. skierowany do p. Beaty Szydło – Prezesa Rady Ministrów w sprawie delegalizacji Polskiego Związku Łowieckiego, przekazany do Ministra Środowiska dnia 6 września br. przy piśmie, znak: SPRM.2016.16.15.2016.JG., przedstawiam następujące stanowisko.

1. Kwestie prawne

Stosownie do art. 32 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 13 października 1995 r. - Prawo łowieckie (Dz. U. z 2015 r. poz. 2168, z późn. zm.) (p.ł.), Polski Związek Łowiecki (PZŁ) jest zrzeszeniem osób fizycznych i prawnych, które prowadzą gospodarkę łowiecką poprzez hodowlę i pozyskiwanie zwierzyny oraz działają na rzecz jej ochrony poprzez regulację liczebności populacji zwierząt łownych. PZŁ posiada osobowość prawną. Stosownie do art. 35a ust. 1 p.ł., nadzór nad działalnością PZŁ sprawuje minister właściwy do spraw środowiska. Zgodnie z ust. 2 tego przepisu, przepisy ustawy z dnia 7 kwietnia 1989 r. – Prawo o stowarzyszeniach (Dz. U. z 2015 r. poz. 1393, z późn. zm.) (p.o.s.) regulujące zasady nadzoru nad stowarzyszeniami stosuje się odpowiednio do nadzoru nad działalnością PZŁ.

Zgodnie z art. 25 ust. 1 i 2 p.o.s., organ nadzorujący sprawuje nadzór nad działalnością stowarzyszeń wyłącznie w zakresie zgodności ich działania z przepisami prawa i postanowieniami statutu. Organ nadzorujący ma prawo w wyznaczonym terminie żądać dostarczenia przez zarząd stowarzyszenia odpisów uchwał walnego zebrania członków (zebrania delegatów) (1), a także niezbędnych wyjaśnień od władz stowarzyszenia (2). Za niezrealizowanie ww. żądań, sąd, na wniosek organu nadzorującego, może nałożyć grzywnę (art. 26 p.o.s.).

W razie stwierdzenia, że działalność stowarzyszenia jest niezgodna z prawem lub narusza postanowienia statutu w sprawach, o których mowa w:

- 1) art. 10 ust. 1 p.o.s., wskazującym elementy, jakie musi określać statut stowarzyszenia,
- 2) art. 10a ust. 1 p.o.s., wskazującym elementy, jakie musi określać statut stowarzyszenia, które może tworzyć terenowe jednostki organizacyjne,
- 3) art. 10a ust. 3 p.o.s., wskazującym elementy, jakie musi określać statut stowarzyszenia mogącego tworzyć terenowe jednostki organizacyjne mające osobowość prawną,

4) art. 10b p.o.s., dotyczącym przypadku, gdy działalność terenowej jednostki organizacyjnej posiadającej osobowość prawną wykazuje rażące lub uporczywe naruszanie przepisów prawa lub statutu stowarzyszenia

- organ nadzorujący, w zależności od rodzaju i stopnia stwierdzonych nieprawidłowości, może wystąpić o ich usunięcie w określonym terminie, udzielić ostrzeżenia władzom stowarzyszenia lub wystąpić do sądu na podstawie art. 29 p.o.s. (art. 28 p.o.s.).

Z kolei przepis art. 29 p.o.s. stanowi podstawę do złożenia przez organ nadzorujący do sądu wniosku o rozwiązanie stowarzyszenia, jeżeli jego działalność wykazuje rażące lub uporczywe naruszanie prawa albo postanowień statutu i nie ma warunków do przywrócenia działalności zgodnej z prawem lub statutem (art. 29 ust. 1 pkt 3 p.o.s.).

Odrębną podstawę rozwiązania stowarzyszenia stanowi przepis art. 31 p.o.s.. W przepisie tym określono przypadki rozwiązania stowarzyszenia przez sąd wskazując, że następuje to gdy:

- 1) liczba członków stowarzyszenia jest mniejsza niż liczba członków wymaganych do jego założenia;
- 2) stowarzyszenie nie posiada przewidzianych w ustawie władz i nie ma warunków do ich wyłonienia, w okresie nie dłuższym niż 12 miesięcy.

Wprawdzie, zgodnie z art. 35a ust. 2 p.l., do nadzoru nad PZŁ zastosowanie mają przepisy p.o.s., to jednak mając na uwadze, że PZŁ jest organizacją powołaną ustawą, a nie stowarzyszeniem powołanym w trybie przepisów p.o.s., zastosowanie mechanizmu rozwiązania PZŁ jest niemożliwe.

2. Kwestie merytoryczne

Wniosek złożony przez Pana Przewodniczącego dotyczący delegalizacji PZŁ oceniam negatywnie. W świetle walki z chorobą afrykańskiego pomoru świń (ASF) PZŁ jest jedyną profesjonalnie przygotowaną organizacją pozarządową zdolną do efektywnego współdziałania z Rządem w zakresie ograniczenia rozprzestrzeniania się tej choroby wśród dzików. Jak dotychczas tę współpracę oceniam pozytywnie. Nie zdarzyło się w historii mojego nadzoru nad tą organizacją, aby Polski Związek Łowiecki nie zrealizował swoich zadań ustawowych. Zaznaczam, że rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 19 lutego br. ws. odstrzału sanitarnego dzików nie nakłada na myśliwych obowiązku odstrzału 40 tys. dzików, a jedynie doprowadzenie zagęszczenia populacji do poziomu 0,5 osobnika na km², co zagwarantować ma odstrzał „jedynie” niecałych 8 tys. dzików. I na taką ilość podpisano stosowne umowy między kołami łowieckimi a powiatowymi lekarzami weterynarii. Na dzień dzisiejszy wykonanie tego odstrzału, którego termin realizacji upływa 20 grudnia br., wynosi prawie 76%. W świetle postanowień tego rozporządzenia, obarczanie Polskiego Związku Łowieckiego winą za obecną sytuację epizootyczną, mimo iż ostatnie ogniska ASF są wynikiem ewidentnego nieprzestrzegania zasad bioasekuracji przez rolników jest wprowadzaniem w błąd opinii publicznej.

Należy tu podkreślić, że Polski Związek Łowiecki realizuje jedynie wytyczne Państwa w zakresie gospodarki łowieckiej. Jest tym podmiotem, który wykonuje założenia ustanawiane przez organy państwowe. To organ państwowy określa gatunki zwierząt, na które można polować, sposoby pozyskiwania zwierzyny, okresy polowań. Wreszcie to administracja państwowa zatwierdza roczne plany łowieckie i ustala wieloletnie łowieckie plany hodowlane. To również administracja państwowa i samorządowa wydzierżawia prawo do polowania na terenach obwodów łowieckich.

W każdym okresie sprawowania przeze mnie funkcji Ministra Środowiska pozytywnie oceniałem i nadal oceniam działalność Polskiego Związku Łowieckiego. Jest to organizacja z ogromnym dorobkiem i tradycją. Warto podkreślić, że organizacja ta przetrwała od 1923 roku wszelkie zawieruchy historii, w tym II wojnę światową. W dniu 9 lipca 1923 roku na walnym zgromadzeniu w Warszawie utworzono Centralny Związek Polskich Stowarzyszeń Łowieckich, jako pierwszą w historii ogólnopolską organizację łowiecką. W 1936 roku Związek ten przyjął nazwę Polski Związek Łowiecki. Polska była (i nadal jest) członkiem oraz założycielem utworzonej w 1930 roku Międzynarodowej Rady Łowiectwa, działającej obecnie pod nazwą Międzynarodowa Rada Łowiectwa i Ochrony Zwierzyny (CIC – Council International de la Chasse et de la Conservation du Gibier).

Polski model łowiectwa jest powszechnie uznawany za optymalny dla państw o rozdrobnionej strukturze własności gruntów. Prawo do polowania wynika z tytułu własności zwierzyny i nie jest bezpośrednio powiązane z własnością gruntu. Właścicielem zwierząt łownych w stanie wolnym jest Państwo, które wydierżawia prawo do polowania kołom łowieckim zrzeszonym w Polskim Związku Łowieckim. Koła łowieckie dzierżawią prawo do polowania na terenie obwodów łowieckich, nie zaś grunty.

Odnosząc się pokrótce do wskazanych powodów wniosku o delegalizację, informuję co następuje:

- Nieprawdziwe są tezy dotyczące podręcznika pt. „Szkody łowieckie – podręcznik”, który jest pozycją włączoną w zakres szkolenia kandydatów do uzyskania uprawnień podstawowych. Podręcznik ten był konsultowany z Krajową Radą Izb Rolniczych i stanowi obiektywne ujęcie zagadnienia szkód łowieckich. Autorami tej publikacji są autorytety z poszczególnych dziedzin agronomii.
- Odnośnie do stwierdzenia o „sabotowaniu” przez PZŁ działań państwa w zwalczaniu ASF, czy też prób zmian prawa łowieckiego, przedstawiam w załączniku do niniejszego pisma działania PZŁ w zakresie dotyczącym walki Państwa z chorobą ASF. Załącznik ten jednoznacznie wskazuje, że twierdzenia zawarte w Pańskim piśmie nie są zgodne z faktami.
- Oceniając tylko roczniki statystyczne, ale przede wszystkim sprawozdania składane Krajowemu Zjazdowi Delegatów PZŁ, które Minister Środowiska także otrzymuje, zarzut o braku dbałości PZŁ o mienie Skarbu Państwa – zwierzynę – jest zdecydowanie chybiony. Stan gospodarki łowieckiej w Polsce z każdym rokiem ulega poprawie. Również regres populacji zająca i kuropatwy, stanowiący problem nie tylko naszego kraju, ale całej Europy, w ostatnim okresie został zahamowany. Wiąże się on bezpośrednio ze zmianami struktury agrarnej i struktury upraw rolnych. Warto tu także wskazać szereg działań PZŁ wykraczających poza gospodarowanie gatunkami łownymi, ale też przyczyniających się bezpośrednio oraz pośrednio do przywrócenia polskiej przyrodzie wielu gatunków zwierząt objętych ochroną, czego przykładem jest żubr, sokół wędrowny czy też głuszec i cietrzew.
- Nie mogę także podzielić zarzutu o braku demokracji w Polskim Związku Łowieckim. Wybór organów Zrzeszenia jest całkowicie demokratyczny, o czym decydują transparentne przepisy Statutu Polskiego Związku Łowieckiego. Co więcej, wybory do organów Zrzeszenia na wszystkich szczeblach są tajne. Kwestie te reguluje Statut PZŁ, w odniesieniu do którego Minister Środowiska wypowiedział się przed jego uchwaleniem, zgłaszając szereg uwag, które zostały przyjęte przez Krajowy Zjazd

Delegatów. Wszystkie sprawy kierowane do Naczelnej Rady Łowieckiej w Warszawie, są rozpatrywane przez ten organ Zrzeszenia zgodnie z jego kompetencjami.

Reasumując, wniosek oparty jest na zbiorze twierdzeń niepopartych faktami lub wynikających z braku wiedzy w zakresie funkcjonowania Polskiego Związku Łowieckiego i łowiectwa w Polsce jako całości. Z powyższych względów, jak również mając na uwadze wskazany w pierwszej części pisma brak prawnych podstaw delegalizacji PZŁ, wniosek Pana przewodniczącego nie może zostać uwzględniony.

z poważaniem
Jarosław Kaczyński

Do wiadomości:

Sekretariat Prezesa Rady Ministrów

Jarosław Kaczyński – Prezes Partii Prawo i Sprawiedliwość